

B. Dembowski

"Antoni Wiśniewski, prekursor filozofii Oświecenia w Polsce", J. Pujdak, London 1974 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 11/1, 207-210

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ZAGADNIENÍ HISTORII FILOZOFII

Dembowski B.

J. Pujdak: *Antoni Wiśniewski, prekursor filozofii Oświecenia w Polsce*, London 1974.

Stanula E.

A. Warkotsch: *Antike Philosophie im Urteil der Kirchenvater*, Munchen — Paderborn — Wien 1973;

R. Hoven: *Stoïcisme et stoïcisme face au problème de l'au-delà*, Paris 1971;

Le néoplatonisme. Colloques internationaux du Centre National de la Recherche Scientifique. Sciences Humaines. Royaumont 9—13 juin 1969. Paris 1971.

J. Pujdak: *Antoni Wiśniewski, prekursor filozofii Oświecenia w Polsce*, London 1974, „Veritas”, str. 175.

Książka ta została wydana w serii: *Program in East European and Slavic Studies* (publication number 8). Jest ona przeredagowaną rozprawą doktorską pt. *Walka Antoniego Wiśniewskiego o „filozofię recentiorum” w Polsce w XVIII wieku*, przedstawioną do obrony przez Ks. Józefa Pujdaka w Uniwersytecie Warszawskim w 1963 r. Promotorem rozprawy był prof. Władysław Tatarkiewicz. Autor rozprawy, sam pijar, zajął się twórczością naukową i działalnością pedagogiczną Antoniego Wiśniewskiego (1718—1774) wybitnego pijara, profesora *Collegium Nobilium* w latach 1746—63, współpracownika Stanisława Konarskiego w jego dziele reformy szkolnictwa pijarskiego — w dziele, które doprowadziło do reformy całego szkolnictwa w Polsce i do utworzenia w 1773 r. Komisji Edukacji Narodowej (a dla sprawiedliwości trzeba dodać, że i do skasowania przez Kołłątaja w 1780 r. studiów filozoficznych w Krakowskiej Akademii)¹.

¹ Por. np. W. Tatarkiewicz: *Między Oświeceniem a mesjanizmem*, w: *Jakiej filozofii Polacy potrzebują*, Warszawa, 1970, BKF s. VII—VIII.

Książka po Wstępie składa się z siedmiu rozdziałów: 1. Rozwój myśli filozoficznej w Polsce, 2. Książki Wiśniewski — człowiek wiary i nauki, 3. Wiśniewski na tle epoki, 4. Wiśniewski szermierzem nowych podstaw nauki polskiej, 5. Dalszy spór Wiśniewskiego z „perypatetykami”, 6. Spór Wiśniewskiego z profesorami Uniwersytetu Krakowskiego, 7. Udział Wiśniewskiego w reformie szkół pijarskich, oraz z Zakończenia i Uzpełnień.

Ks. Pujdak w interesujący i faktograficznie bogaty sposób przedstawia stosunkowo mało znany epizod z dziejów filozoficznych kontrowersji w Polsce. „Filozofia recentiorum”, o którą walczył Ks. Antoni Wiśniewski, to eklektycznie przez niego traktowane różne kierunki filozoficzne, niosące wówczas urok nowości (od Kartezjusza, przez Locke’a do Wolffa) które łączyła wspólna niechęć do schyłkowej scholastyki i odwzajemniana niechęć zwolenników tejże scholastyki, zwłaszcza profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Trzeba podkreślić, że w „filozofii recentiorum” propagował Wiśniewski nie tyle treści filozoficzne (różne przecież i wzajemnie się wykluczające) ile przede wszystkim fizykę eksperymentalną i — mówiąc szczegółowiej — heliocentryczną teorię Kopernika. Propagowanie nowoczesnego przyrodoznawstwa i odejście od wyłącznie humanistyczno-retorycznego programu nauczania, do którego zwykle ograniczała się ówczesna zwerbalizowana scholastyka, było największą zasługą pedagogicznych wysiłków Wiśniewskiego. Dobrze, że Ks. Pujdak te zasługi przypomniał, dziś gdy obchodzimy 200 rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.

Ks. Pujdak zreferował dokładnie stanowisko Wiśniewskiego i jego przeciwników. Słusznie pisze w Zakończeniu: „Nieporozumienia Antoniego Wiśniewskiego ze zwolennikami filozofii scholastycznej wynikały przede wszystkim z niejasnego zrozumienia przez obie strony przedmiotu filozofii w sensie ścisłym oraz przedmiotu nauk szczegółowych” (s. 125). Słusznie w tymże Zakończeniu podkreśla (s. 126), że definicja filozofii proponowana przez Wiśniewskiego prowadzi do utożsamienia jej z fizyką doświadczalną i w konsekwencji prowadziłyby do zrezygnowania z problematyki metafizycznej, lub do niezaszczalnego przekonania, do czego skłaniał się Wiśniewski, iż problemy metafizyczne da się rozstrzygnąć na drodze doświadczalnej. Słusznie też ks. Pujdak przypomina, że „scholastycy ze swej strony od wieków bezpodstawnie wkraczali na teren fizyki obejmującej wówczas wszystkie nauki przyrodnicze, usiłując narzucić jej metodę niemal wyłącznej dedukcji. Dążyli przy tym do podporządkowania fizyki aksjomatom filozoficznym i religijnym” (s. 127). Te słuszne uwagi zawarte w Zakończeniu mają jednak charakter ogólny i nie dość mocno przeciwstawiają się wrażeniu, jakie mogą na czytelniku wywrzeć szczegółowe analizy, zwłaszcza przeprowadzone w roz. IV. Analizy te wymagałyby, jak się zdaje, pewnego po-

głębień. Ks. Pujdak bowiem, przy referowaniu konkretnych problemów, sprawia niekiedy wrażenie, jakby nie odróżniał, co było słuszne, a co niesłuszne, zarówno u Wiśniewskiego, jak i u scholastyków. Co więcej, sprawia wrażenie, jakby uważał, że broniący nowszych propozycji zawsze ma rację. Sprawa tymczasem była bardziej skomplikowana. Naprzykład:

a) Autor nie zwraca uwagi czytelnikowi, że utożsamienie przez Wiśniewskiego materii pierwszej z atomami (s. 59) likwiduje metafizyczność hylemorfizmu, czyni z niego teorię fizykalną, co z punktu widzenia filozofii jest regresem. Dodać oczywiście trzeba, że metafizyki od fizyki nie odróżniali również ówcześni perypatetycy. Brak w tym miejscu naświetlenia tej sytuacji.

b) Wywody Wiśniewskiego o duszy i substancji, (łącznie z lokalizowaniem duszy na wzór Kartezjański w określonej części mózgu) referowane przez Ks. Pujdaka na s. 59 ns również świadczą o regresie filozoficznym „filozofii recentiorum” i to nie tylko w stosunku do wielkiej scholastyki XIII w. ale nawet do schyłkowej scholastyki wieku XVIII. Szkoda, że na to ks. Pujdak uwagi nie zwrócił.

c) Słusznie widzi ks. Pujdak postęp w wprowadzeniu przyrodoznawstwa, a zwłaszcza fizyki eksperymentalnej, do programu nauczania. Ale nie zwraca uwagi na to, że odrzucanie w imię fizyki eksperymentalnej zasady metafizycznej *quidquid movetur ab alio movetur* było podwójnym nieporozumieniem świadczącym o tym, że ani Wiśniewski ani ówcześni scholastycy fizyki od metafizyki odróżni nie umieli. Podobnie na nieporozumieniu oparta była kontrowersja na temat substancji (s. 61 ns). Rzeczywiście fizykalne pojęcie substancji proponowane przez Wiśniewskiego nie nadaje się do opisu prawdy wiary o transsubstancjacji eucharystycznej, ale metafizykalne pojęcie substancji jest zupełnie inne. Jeśli więc Wiśniewski z obawy przed posądzeniem go o herezję tej sprawy w późniejszych swych pismach nie poruszał, jak sugeruje Ks. Pujdak (s. 62), to znaczy, iż fizyki od metafizyki nie odróżniał. Wzmiankowane już wyjaśnienia Ks. Pujdaka w Zakończeniu sprawę tę naświetlają trochę za ubogo, bodaj z krzywdą zarówno dla Wiśniewskiego, jak i jego perypatetyckich adwersarzy.

Przy lekturze tej pożytecznej książki budzą się dwie refleksje:

a) Wydaje się, że badający dzieje XVIII wieku zbyt łatwo ulegają przekonaniu, które wywiera potem wpływ na atmosferę panującą w ich publikacji, iż zwolennicy nowego mieli zawsze rację. Tymczasem mieli wiele racji, ale nie zawsze. Zaś obrońcy starego wprawdzie często nie mieli racji, ale w wielu sprawach rację mieli. Oby znaleźli się bezstronni badacze tych czasów (i innych też).

b) W XIII wieku siłą atrakcyjną arystotelizmu było otwarcie się jego na świat natury, na wiedzę przyrodniczą, włącznie z metodą doświad-

czalną². To jego otwarcie na świat natury było powodem obaw, iż prowadzi do herezji. W XVIII wieku tenże arystotelizm zwalczany jest w imię przyrodoznawstwa indukcyjnego sprzymierzonego z Kartezjuszem i Wolffem! Arystotelicy zaś boją się, że przyrodoznawstwo prowadzi do herezji — prawdziwie: *habeant sua fata et philosophorum sectae*.

B. Dembowski

A. Warkotsch: *Antike Philosophie im Urteil der Kirchenväter. Christlicher Glaube im Widerstreit der Philosophien*. Texte in Übersetzungen. München—Paderborn—Wien 1973, s. XXIII + 548.

Potrzebę każdej antologii usprawiedliwia przede wszystkim dydaktyka. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by na podstawie samych abstrakcyjnych ogólników, zasłyszanych podczas wykładu lub wyczytanych z podręcznika, czy nawet pracy monograficznej, bez zetknięcia się bezpośrednio np. z tekstem zabytków literatury patrystycznej nawet w przekładzie, wyrobić sobie rzetelny pogląd na piśmiennictwo wczesnochrześcijańskie, na jego treść, wartość, rozwój oraz rolę, jaką ono odegrało w życiu Kościoła. Z drugiej strony trudno sobie pozwolić w początkowym stadium nauczania i uczenia się na przebijanie się poprzez całe dziesiątki, mówiąc dalej o literaturze patrystycznej, woluminów pism wczesnochrześcijańskich, by wyrobić sobie pogląd w tym względzie.

Z tych przede wszystkim względów należy uznać za bardzo cenną pozycję w zakresie filozofii chrześcijańskiej okresu patrystycznego książkę Alberta Warkotsch'a. Autor zdobył się na wysiłek przeczytania i wybrania z około 200 tomów „*Cursus Patrologiae*” J. Migne'a najbardziej reprezentatywnych tekstów, którymi scharakteryzował stosunek do filozofii grecko-rzymskiej 30 pisarzy starożytnego Kościoła. Wysiłek autora powiększa nadto fakt, że oprócz wyszukania niemieckich przekładów literatury patrystycznej (najwięcej przyjął z *Bibliothek der Kirchenväter*), sam przetłumaczył około 160 dłuższych lub krótszych tekstów, zachowanych w języku greckim i łacińskim.

Pracowita książka A. Warkotsch'a składa się ze wstępu, w którym omówiono cel, metodę i źródła prezentowanej antologii filozofii patrystycznej (s. VII—VIII), obszernego spisu treści (IX—XXIII), niemieckiego przekładu tekstów, poprzedzonych krótką charakterystyką pisarza (1—534), zakończenia, omawiającego syntetycznie stosunek Ojców Kościoła do starożytnej filozofii (535), zestawu najważniejszych pozycji bi-

² Por. np. M.-D. Chenu: *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, W-wa 1974, ATK, 40—2.